

19 czerwca odbył się ostatni seans filmowy w pultuskim Kinie „Narew”, puszczany z taśmy 35 mm. Już we wrześniu pultuszczyanie będą mogli oglądać filmy w technologii cyfrowej i 3D, zasiadając w nowych kinowych fotelach. Jak wyglądała droga do cyfryzacji kina i co nas czeka za ponad dwa miesiące, o tym z dyrektorem Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pultusku Izabelą Sosnowicz – Ptak rozmawiała Ewa Kowalczyk.

W najbliższych miesiącach pultuskie Kino „Narew” czeka duża zmiana – cyfryzacja. Jest to niewątpliwie zmiana na lepsze. Jak przebiegała droga do cyfryzacji i kiedy została ona zapoczątkowana?

Konkretne decyzje zmierzające do cyfryzacji Kina „Narew” podjęte zostały w 2011 roku. Ale może od początku... Do 2009 roku kina wyświetlały filmy na taśmach celuloidowych – 35 mm. Jednak szybko postępujący proces technologiczny w tej branży spowodował, że coraz więcej filmów zaczęto produkować w technologii cyfrowej. Z każdym rokiem dystrybutorzy ograniczali produkcję filmów na taśmach 35 mm, a coraz więcej rozpowszechnianych było metodą cyfrową. Wtedy okazało się, że coraz mniej filmów dostępnych jest dla naszego kina. Oczywiście na początku postępowało to dosyć wolno, ale dziś już niestety rzadkością są filmy na taśmach filmowych 35 mm.

I zapewne miało to wpływ na pultuskie kino...

Brak projektów cyfrowych w naszym kinie w znacznym stopniu ogranicza dostęp do filmów premierowych, a także powoduje wydłużenie czasu oczekiwania na kopię lub całkowitą rezygnację z wielu dochodowych tytułów. Wpływa tym samym na zmniejszenie ilości widzów na seansach i odbija się negatywnie na dochodach ze sprzedaży biletów. Już dziś nie można zamówić wielu filmów, ponieważ kopie występują jedynie w formie cyfrowej. Zatem widząc co się dzieje na rynku filmowym musieliśmy zacząć reagować. W 2011 roku opracowaliśmy prognozę dla Kina „Narew”. Opracowałam ją wspólnie z kierownikiem administracyjno – gospodarczym Piotrem Mroziewiczem oraz kierownikiem kina Arkadiuszem Kocem. Była to ekspertyza mówiąca o tym, jak kino w tej chwili funkcjonuje i co czeka kino w przyszłości, w momencie kiedy nie przystąpimy do cyfryzacji. Była także druga strona – co przewidujemy, jeśli do cyfryzacji przystąpimy.

Zatem, jak wyglądałaby sytuacja, gdyby MCKiS nie przystąpiło do cyfryzacji kina?

Tak naprawdę nasze kino byłoby kinem historycznym, zabytkowym. Wiadomo, że wtedy nie można byłoby grać nowości. Kino stałoby się kinem weekendowym, gdzie filmy wyświetlane byłyby tylko z taśm 35 mm. Oczywiście i taką opcję braliśmy pod uwagę, ponieważ nie wiedzieliśmy wtedy jeszcze jakie będzie stanowisko organizatora.

W wielkim skrócie, jakie informacje zawierała prognoza?

We wstępie opracowania znalazły się informacje ogólne o kinie, cele i zadania działalności kina, identyfikacja ryzyka zgodnie z procedurami kontroli zarządczej oraz reakcja na ryzyko. Kino „Narew” jest integralną częścią Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki. Odgrywa istotną rolę w życiu mieszkańców miasta i okolic, będąc propozycją spędzania wolnego czasu i uczestnictwa w kulturze. Prognoza była swojego rodzaju analizą działalności kina i prognozą dalszego funkcjonowania, wobec zmieniających się realiów oraz rozwoju technicznego upowszechniania kultury filmowej.

Argumentów za cyfryzacją było wiele?

Dokładnie tak. Przede wszystkim modernizacja kina i wprowadzenie cyfrowego systemu wyświetlania jest dobrym rozwiązaniem dla kontynuowania 100 – letniej tradycji kinowej w naszym mieście. Podniesienie jakości odbioru zapewne wpłynęłoby na zwiększenie ilości oglądających. Można śmiało wnioskować, że spowodowałyby to zatrzymanie widzów z naszego miasta i okolic przed wyjazdami na seanse do Warszawy. Nasze kino objęłoby także swoim zasięgiem potencjalnych widzów nie tylko z miejscowości powiatu pułtuskiego, ale także z Wyszkowa, gdzie kino zostało zamknięte, z Makowa Mazowieckiego, Szelkowa, Różana, Serocka i wielu innych. Jediną konkurencją stanowić może tylko kino w Nasielsku, gdzie już wprowadzono system cyfrowy. Trzeba było podjąć decyzję, czy przystępujemy do inwestowania w nasze kino i modernizację, czy skłaniamy się do kina ze starym systemem, w kierunku kina weekendowego. Decyzja o podjęciu tych działań nie należała do mnie. Prognozę dla kina przedstawiłam na spotkaniu z Panem Burmistrzem Wojciechem Dębskim jeszcze w grudniu 2011 roku.

Jaka zatem była decyzja Pana Burmistrza?

Decyzja była szybka i jednoznaczna – przystępujemy do cyfryzacji, ale potrzeba było więcej informacji na ten temat. Ponadto należało spełnić pewne wymogi.

Są dwa źródła finansowania takich przedsięwzięć, jak cyfryzacja kina. Pierwszym źródłem jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a drugie to Polski Instytut Sztuki Filmowej. Z Ministerstwa zawsze możemy skorzystać i już skorzystaliśmy ponieważ w 2005 roku zmieniliśmy system odczytu i nagłośnienie w kinie, co jest nie bez znaczenia, bowiem dziś ten system nam obniżył koszty cyfryzacji i będzie on idealnie współgrał z nową aparaturą. Inne kina muszą od tego zaczynać, a my mieliśmy to już zrobione wiele lat temu. Aby starać się o środki z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej trzeba spełniać pewne wymogi. Musieliśmy należeć do Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych Filmoteki Narodowej w Warszawie. Wniosek złożyliśmy, ale wymagał on uchwały Rady Miejskiej. Zatem Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 29 czerwca 2012 roku otrzymałam zgodę na przystąpienie do instytucji Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych Filmoteki Narodowej. Uczyniliśmy to bardzo szybko. Umowa została zawarta i można było przystąpić do przygotowania projektu.

Kiedy został przygotowany wniosek?

Już w listopadzie 2012 roku został przygotowany pierwszy projekt dotyczący cyfryzacji kina. Jest to wniosek do programu operacyjnego Rozwój kin - Priorytet II: cyfryzacja kin. 27 marca 2013 roku, decyzją Dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, wniosek otrzymał dofinansowanie. Ale oczywiście ten czas proceduralny jest bardzo długi, ponieważ nie mogliśmy podpisać umowy z Polskim Instytutem Sztuki Filmowej dopóki nie przeprowadzimy całej procedury przetargowej, następnie jej efekty musieliśmy przesłać do Instytutu wraz z zestawem dokumentów i dopiero podpisaliśmy umowę.

Jakie prace zostaną wykonane w ramach projektu?

W ramach tego projektu zostanie dokonany zakup sprzętu do cyfryzacji kina, czyli projektor filmowy, serwer kina cyfrowego, proces wizyjny, obiektyw projekcyjny, panel – komputer do obsługi, lampa, układ do projekcji 3D, okulary do projekcji w systemie 3D – w ilości równej liczbie miejsc na sali przeznaczonej do cyfryzacji, projekt finansuje także dostawę, montaż i szkolenie kinooperatorów.

Ale cyfryzacja to przecież nie tylko aparatura cyfrowa, ale mnóstwo innych prac związanych z modernizacją...

Właśnie! Wniosek tych prac nie obejmuje. Dlatego Pan Burmistrz wystąpił do Rady Miejskiej w

Pułtusku o zwiększenie dotacji dla MCKiS na 2013 rok, aby zapewnić wkład własny do projektu oraz na pokrycie kosztów związanych z kapitalnym remontem kabiny kinooperatora, wymianę elektryki i prace remontowo – budowlane, a także prace modernizacyjne w kasie kina.

Czyli czekają nas zmiany nie tylko na sali kinowej, ale także w miejscu, gdzie kino wita swoich widzów?

Owszem. Następnym etapem było przygotowanie i złożenie wniosku w programie Rozwój kin - Priorytet I: Modernizacja kin, „Zakup komputerowego systemu obsługi i sprzedaży biletów w Kinie „Narew”. Wniosek ten złożyliśmy w marcu 2013 roku, a 1 lipca znalazł się on na liście dofinansowanych. Otrzymaliśmy 63% dofinansowania. W ramach tego projektu zostanie zakupiony komputerowy system obsługi biletów w kasie kina – licencja EuroManager, EuroKasa czyli kasa fiskalna, komputer, monitor, drukarka biletowa i drukarka fiskalna, zostanie przeprowadzona instalacja, szkolenie i wdrożenie całego systemu. Realizację tego przedsięwzięcia przewidujemy w miesiącach sierpniu i wrześniu.

Cyfryzacja pułtuskiego Kina „Narew”, to niewątpliwie przedsięwzięcie na dużą skalę, co to oznacza dla mieszkańców naszego miasta?

Chciałabym, abyśmy jako mieszkańcy Pułtuska pamiętali, że mamy jedno z najstarszych kin na ziemiach polskich, niezmiennie działające w tym samym budynku. Myślę, że możemy być dumni z tego, że kino wciąż podąża za nowinkami technicznymi i skutecznie opiera się mijającemu czasowi. Dlatego chcemy kultywować dobre tradycje kulturalne pod każdym względem. Nie planujemy handlować popcornem, chipsami itp. Chcemy aby nasze prawie 100-letnie kino zachowało swój kameralny charakter, nawiązujący do historycznej klasyki. Będzie to przyjemne kino z nową świetną aparaturą, ale jednocześnie z zachowaniem nuty nostalgii starego - nowego kina. Dobrą wiadomością jest również to, że dzięki oszczędnościom uzyskanym w przetargu, a wynika to z rynkowego zmniejszania się cen aparatury cyfrowej, a także dzięki przejściu projektu obsługi i sprzedaży biletów, możemy sfinansować zakup nowych foteli kinowych. Dla mieszkańców Pułtuska nasze kino na pewno będzie dobrą alternatywą w stosunku do propozycji multikin. Mam tu namyśli nie tylko łatwy i bliski dostęp do nowoczesnego kina, ale również atrakcyjną cenę biletów (którą właśnie przygotowujemy).

Plany na przyszłość?

Oczywiście na cyfryzacji nie poprzestaniemy. Stopniowo będziemy modernizować wizualizację kina. Być może w przyszłym roku uda się pozyskać środki na remont holu kina i klatek schodowych z programów Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej właśnie w ramach „Modernizacji kin”. Mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości zaświeci neon kina „Narew”.

Zatem ostatnia kwestia. Kiedy zasiądziemy w nowych fotelach i będziemy mogli obejrzeć film w technologii cyfrowej i trójwymiarowej?

Jestem szczęśliwa, że nasze projekty przeszły za pierwszym razem i cieszę się ze wsparcia organu prowadzącego, mam tu na myśli Burmistrza Miasta Pułtusk Wojciecha Dębskiego oraz Radnych Rady Miejskiej. Wspólnymi siłami z Samorządem Gminny Pułtusk, udało nam się sprawnie przeprowadzić wszystkie procedury związane z przystąpieniem do cyfryzacji naszego kina i dzięki temu mieszkańcy będą mogli cieszyć się wspaniałym i nowoczesnym kinem już we wrześniu.

Dziękuję za rozmowę.